

ROSJA: „NOWE” RAKIETY DLA SYSTEMU „STRIEŁA-10” OD KAŁASZNIKOWA

Według indyjskich mediów trwają rozmowy nad dostawą przez Rosję nowych rakiet dla wykorzystywanych przez Indie prawie 250 samobieżnych zestawów przeciwlotniczych typu „Strieła-10”. Nowe pociski mają być wyprodukowane przez koncern „Kałasznikow”.

Informacje na temat rozmów indyjsko - rosyjskich w sprawie sprzedaży amunicji raketowej dla systemu „Strieła-10” są bardzo skąpe. Wynika z nich jedynie, że Indiom zaproponowano nowe rakiety typu 9M333, nie podano jednak o jaką ilość pocisków chodzi i ile ma kosztować cały kontrakt. Rozmowy na ten temat prowadzono jeszcze w 2020 roku i pod koniec roku miano „poczynić postępy w sprawie możliwej umowy”.

Informacji tej nie zaprzeczył wchodzący w skład grupy przemysłowej „Rostiech” koncern „Kałasznikow”, który finalnie ma dostarczyć proponowane Indiom rakiety 9M333. To właśnie „Kałasznikow” poinformował bowiem w grudniu 2020 roku o rozpoczęciu produkcji seryjnej tych pocisków po zakończeniu z powodzeniem serii testów na poligonie Donguz w obwodzie Orenburskim.

Czytaj też: [Rosja odrabia lekcje z Syrii \[Defence24 TV\]](#)

Według Rosjan ma być to zupełnie nowa rakiet przeciwlotnicza, która została tak zaprojektowana, by można ją było zastosować na zestawach „Strieła-10” bez jakichkolwiek modyfikacji wyrzutni i systemu kierowania ogniem. Danych taktyczno-technicznych „nowych” pocisków 9M333 oczywiście nie ujawniono, jednak Rosjanie chwalą się, że mają być one szczególnie skuteczne w odniesieniu do nisko latających samolotów i śmigłowców w obecności zakłóceń optycznych stawianych przez przeciwnika, a także bezałogowych statków powietrznych i rakiet manewrujących.



Fot. mil.ru

Nowy pocisk ma mieć wielofunkcyjną głowicę naprowadzającą działającą standardowo w trybie fotokontrastu i naprowadzającą się na podczerwień, a także w trzecim, dodatkowym trybie „zakłóceń”. Rakieta ma mieć możliwość działania według zasady „wystrzel i zapomnij”. Wiadomo również o zwiększeniu wagi głowicy bojowej do 5 kg, co według Rosjan ma zwiększyć prawdopodobieństwo zniszczenia celów powietrznych. Dla porównania poprzednie pociski typu 9M37 wykorzystywane w zestawach „Striela-10” miały głowicę trzykilogramową.

**ROSYJSKA
SZTUKA
OPERACYJNA
W ZARYSIE**

**MAREK DEPCZYŃSKI
LESZEK ELAK**

**Geneza i ewolucja
sztuki operacyjnej
w kręgu rosyjskiej
kultury politycznej**

Sklep.Defence 24

Reklama

One również mogły się naprowadzać na podczerwień, ale tylko w trybie rezerwowym i z dużymi ograniczeniami. Detektor w głowicy samonaprowadzającej jest w nich bowiem chłodzony ciekłym

azotem ze zbiornika umieszczonego w korpusie kontenera rakiety. W ten sposób operator tylko raz może rozpocząć procedurę namierzanie – nie mając możliwości jej powtórzenia. W przypadku strzelców przeciwlotniczych zestawów przenośnych krótkiego zasięgu klasy MANPADS mogą oni wymienić zbiorniki na chłodziwo i ponownie rozpocząć procedurę startową.

W obu raketach zachowano układ aerodynamiczny „kaczki”, jednak w 9M333 zastosowano silnik o zwiększonej wydajności i nieco zwiększono długość z 2,19 m (w 9M37) do 2,23 m. Pocisk może trafić bezpośrednio, albo z wykorzystaniem zapalnika zbliżeniowego działającego maksymalnie do 4 m od celu.

Czytaj też: [Rosjanie prezentują eksportowy transporter Bumierang](#)

Informacje przekazane przez Rosjan są sprzeczne z wcześniejszymi danymi, które wskazywały na wprowadzenie rakiety 9M333 już na początku lat dziewięćdziesiątych. Oznacza to, że „Kałasznikow” rozpoczął produkcję nie nowych pocisków, ale zmodernizowanych. Wymieniono w nich najprawdopodobniej systemy elektroniczne, ale pozostawiono układy mechaniczne i sterowania. Nie zmieniono najprawdopodobniej także podstawowych osiągnięć i system „Strieła-10” nawet z raketami może nadal zwalczać cele powietrzne jedynie do odległości 5 km i pułapu od 25 do 3500 m. Lepsze osiągnięcia w tym względzie (w tym również jeżeli chodzi o pułap minimalny) mają więc nowej generacji, przenośne zestawy przeciwlotnicze klasy MANPADS: rosyjskie typu 9K333 „Wierba” i polskie typu „Piorun”.

Czytaj też: [„Piorun” ma szansę być polskim przebojem eksportowym \[WIDEO\]](#)

Rozsądniejszym rozwiązaniem od dodawania raket 9M333 do zestawów „Strieła-10” wydawałoby się zastąpienie ich „Wierbami”, przerabiając nieco system startowy i obserwacji pojazdów. Rosjanie chcą jednak zrobić inaczej i prawdopodobnie wynika to z planów eksportowych, które pozwolą uzupełnić amunicję zagranicznym użytkownikom zestawów „Strieła-10” – w tym w pierwszej kolejności Indiom (mających około 250 wyrzutni) i być może również Kubie (mającej około 200 wyrzutni).